

Scenariusz lekcji z języka polskiego w szkole ponadgimnazjalnej

Temat lekcji:

Jak zająć stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora?

Cel ogólny

Zapoznanie ze sposobem formułowania stanowiska w rozprawce problemowej.

Cel szczegółowy:

Zapoznanie z etapami pracy nad tekstem teoretycznym.

Cele operacyjne:

Uczeń po lekcji powinien wykazać się:

Znajomością

- zasad tworzenia rozprawki jako formy wypowiedzi
- sposobu konstruowania tematu rozprawki do maturalnego arkusza egzaminacyjnego
- zasad tworzenia tezy/hipotezy oraz argumentów

Rozumieniem

- potrzeby redagowania planów pracy: psychologicznego i kompozycyjnego
- potrzeby kształcenia umiejętności logicznego myślenia

Umiejętnością

- konstruowania rozbudowanej tezy
- formułowania argumentów do podanej tezy
- oceny poprawności budowania tezy/hipotezy oraz argumentów

Metody pracy:

- elementy wykładu
- praca z tekstem

Formy pracy:

- indywidualna
- grupowa

Środki dydaktyczne:

- karty pracy
- prezentacja

Czas trwania lekcji:

90 minut (2 godz. lekcyjne)

Przebieg lekcji:

1. Zaczynij od przedstawienia informacji na wymagań na egzaminie maturalnym w zakresie tworzenia rozprawki problemowej, wykorzystaj **prezentacja slajd 2., 3.**
2. Omów przedstawione dwa tematy rozprawek (**prezentacja slajd 4.**), zwróć uwagę na stałe elementy tematu, wyróżnione na slajdzie kolorami. Szczególną uwagę poświęć na porównanie zakresu materiału w temacie zawierającym tzw. lekturę ogwiazdkowaną i takim, do którego dołączono fragment pochodzący z tekstów nieomawianych na lekcjach.
3. Przejdź teraz do podstawowego elementu rozprawki, tj. tezy. Wyjaśnij, czym jest teza (**prezentacja slajd 5.**). Podkreśl, że w rozprawce maturalnej teza nie musi być wyrażona wprost, nie musi wystąpić we wstępie, ale powinna mieć rozbudowaną formę, nie powinna być prostym powieleniem tematu.
4. Rozdaj **KARTĘ PRACY 1.** zawierającą temat z egzaminu maturalnego z maja 2015 roku. Poproś o przeczytanie materiału oraz sformułowanie tezy/stanowiska. Omów wykonane zadanie.
5. Na kolejnych slajdach (**prezentacja slajdy 6–8.**) znajdują się trzy przykładowe wstępy. Omawiając slajd 7. zwróć uwagę na to, że stanowisko pojawia się dopiero w zakończeniu pracy.
6. Poproś o przeczytanie i przedyskutowanie w grupach fragmentów wypracowań (**KARTA PRACY 2. i 3.**) i oceny, czy przytoczone w nich argumenty potwierdzają przyjętą przez autora tezę.
7. Poproś o przeanalizowanie tematu rozprawki, który pojawił się w arkuszu matury próbnej w grudniu 2014 r. (**prezentacja slajd 9.**). Niech uczniowie przeczytają całe zadanie (**KARTA PRACY 4.**), następnie opracują tezę/stanowisko oraz przygotują 3 argumenty na jej potwierdzenie. Omów wykonaną pracę.

8. Poproś uczniów, aby sformułowali zasady pracy nad rozprawką problemową, wynikające z lekcji.

KARTA PRACY 1.

Temat 1. Wolna wola człowieka czy siły od niego niezależne – co przede wszystkim decyduje o ludzkim losie? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanego fragmentu *Lalki*, całego utworu Bolesława Prusa oraz innego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Bolesław Prus, *Lalka*

Powoli jednakże, ku największemu zdziwieniu, spostrzegł, że ów Paryż, budowany przez kilkanaście wieków, przez miliony ludzi, nie wiedzących o sobie i nie myślących o żadnym planie, ma jednakże plan, tworzy całość, nawet bardzo logiczną.

Uderzyło go naprzód to, że Paryż jest podobny do olbrzymiego półmiska [...]. Półmisek ten w stronie południowej jest pęknięty i przedzielony Sekwaną [...].

Lecz gdy pilniej zaczął rozglądać się w planie Paryża, spostrzegł to, czego nie dojrzeli rodowici paryżanie [...].

Paryż, pomimo pozornego chaosu, ma plan, ma logikę, chociaż budowało go przez kilkanaście wieków miliony ludzi, nie wiedzących o sobie i bynajmniej nie myślących o logice i stylu.

Paryż posiada to, co można by nazwać kręgosłupem, osią krystalizacji miasta. [...]

Obserwacje te wzbudziły w duszy Wokulskiego nowe prądy, o których pierwiej nie myślał albo myślał niedokładnie. Zatem wielkie miasto, jak roślina i zwierzę, ma właściwą sobie anatomię i fizjologię. Zatem – praca milionów ludzi, którzy tak głośno krzyczą o swojej wolnej woli, wydaje te same skutki, co praca pszczół, budujących regularne plastry, mrówek, wznoszących ostrokrężne kopce, albo związków chemicznych, układających się w regularne kryształy.

Nie ma więc w społeczeństwie przypadku, ale nieugięte prawo, które jakby na ironię z ludzkiej pychy, tak wyraźnie objawia się w życiu najkapryśniejszego narodu – Francuzów! Rządzili nimi Merowingowie i Karlowingowie, Burboni i Bonapartowie, były trzy republiki i parę anarchii, była inkwizycja i ateizm, rządcy i ministrowie zmieniali się jak krój sukien albo obłoki na niebie... Lecz pomimo tylu zmian, tak na pozór głębokich, Paryż coraz dokładniej przybierał formę półmiska, rozdartego przez Sekwanę; coraz wyraźniej rysowała się na nim oś krystalizacji, biegnąca z placu Bastylli do Łuku Gwiazdy, coraz jaśniej odgraniczały się dzielnice: uczona i przemysłowa, rodowa i handlowa, wojskowa i dorobkiewiczowska.

Ten sam fatalizm spostrzegł Wokulski w historii kilkunastu głośniejszych rodzin paryskich. Dziad, jako skromny rzemieślnik, pracował przy ulicy Temple po szesnaście godzin na dobę; jego syn, skąpawszy się w cyrkułe łacińskim, założył większy warsztat przy ul. Św. Antoniego. Wnuk, jeszcze lepiej zanurzony w naukowe dzielnice, przeniósł się jako wielki handlarz na bulwar Poissonnière, zaś prawnuk, już jako milioner, zamieszkał w sąsiedztwie Pól Elizejskich po to, ażeby... jego córki mogły chorować na nerwy przy bulwarze St. Germain. I tym sposobem ród

spracowany
i zubożony około Bastylii, zużyty około Tuileries, dogorywał w pobliżu Notre-Dame.
Topografia miasta odpowiadała historii mieszkańców.

Bolesław Prus, *Lalka*, Wrocław 1998.

KARTA PRACY 2.

Przeczytaj fragment wypracowania i oceń, czy argumenty potwierdzają przyjętą przez autora tezę.

Przede wszystkim o ludzkim losie decyduje wolna wola człowieka, dopiero później siły niezależne od człowieka. To właśnie człowiek sam kreuje swój świat, los. To od niego zależy, jaki los go dopadnie.

W „Lalce” Bolesława Prusa ludzie, głównie robotnicy, nie mają w pełni wpływu na swój los, mimo, że krzyczą głośno o swojej wolnej woli, to i tak ta wolna wola nie ma jakiegokolwiek pokrycia. W przypadku Dziada mamy do czynienia ze zmianą losu swoich potomków. To oni mieli zapał pójść się uczyć, a później otworzyć swój własny lokal na ulicy, gdzie mieszkało bogate ziemiaństwo. W przypadku Stanisława Wokulskiego mamy do czynienia z siłą niezależną od niego. Przecież Wokulski nie był w stanie sam wpłynąć na poglądy Izabeli Łęckiej. To ona zdecydowała o jego losie, manipulując nim, kusząc go, będąc jego typową femme fatale. W istocie doprowadza go to do całkowitej autodestrukcji, popycha go to do popełnienia samobójstwa. [...]

Kolejnym utworem, w którym człowiek nie decyduje o swoim losie tylko siły wyższe to „Makbet” Williama Szekspira. W tym renesansowym dramacie, już na początku ukazują się czytelnikowi czarownice, które przepowiadają, Makbetowi i jego przyjacielowi bankowi, przyszłość. To one w mniejszej części zdecydowały o jego losie. [*Dalej streszczenie*]. Widzimy tutaj, że ludzki los został naznaczony przez wiedźmy, które Makbeta niszczą z ręki Makdufa.

KARTA PRACY 3.

Przeczytaj fragment wypracowania i oceń, czy argumenty potwierdzają przyjętą przez autora tezę.

Zagadnienie wolnej woli człowieka nurtuje ludzkość już od dawna. Starożytni Grecy dostrzegali tylko pozorną wolność – o wszystkim decydowała groźna, nieznana moc przeznaczenia – fatum. Do dziś jest to problem dotyczący nie tylko filozofii czy religii, ale nawet nauki, która poszukuje dowodów na istnienie, bądź brak, wolnej woli. Co zatem decyduje

o ludzkim losie? Postaram się rozważyć ten problem w mojej pracy.

W przytoczonym fragmencie powieści Bolesława Prusa „Lalka” główny bohater, Stanisław Wokulski, ogląda plan Paryża. Jest to początek drugiego tomu dzieła, gdy kupiec, po wizycie u panny Izabeli Łęckiej, wyjeżdża do stolicy Francji ze swoim przyjacielem Suzinem. W trakcie pobytu miał dużo czasu na obserwowanie tego miasta. Wokulski dostrzegł w budowie stolicy zaskakujący ład. Zaskakujący, gdyż Paryż budowany był przez setki lat, rękoma milionów ludzi „nie wiedzących o sobie”. Bohater porównuje miasto do pękniętego półmiska i dostrzega „oś krystalizacji” oddzielającą poszczególne dzielnice: rzemieślników, uczonych, arystokracji i proletariatu. Rzeczywiście, nie istniała żadna koncepcja urbanizacyjna Paryża, którą setki lat temu stworzyli założyciele miasta – skąd więc ten ład i porządek? Wokulski dostrzega w tym fatalizm, nieuchronny bieg zdarzeń – nie decydował o tym żaden konkretny człowiek, lecz jakaś niezależna siła.

Podobną prawidłowość Wokulski zauważył w historiach kilku najbogatszych rodzin w Paryżu, związanych z tym porządkiem w organizacji miasta. Należy się więc zastanowić: czy to poszczególni członkowie tych rodów decydowali o swym losie, czy też znowu naturalny pęd czy prawo ewolucji pozwoliły na taki awans społeczny? Wokulski w historii tej rodziny dostrzega naturalne rozwinięcie XIX-wiecznej koncepcji wspomnianej ewolucji – nie tylko biologicznej, głoszonej przez Darwina, ale także społecznej, którą w tym fragmencie „Lalki” możemy dostrzec w skali mikroskopowej, w historii rodzin paryskich i w skali makroskopowej - w ewolucji architektonicznej Paryża.

Czy zatem na podstawie fragmentów powieści możemy odpowiedzieć na zadane na początku pracy pytanie? Moim zdaniem Wokulski ma rację – o losie ludności stolicy Francji decydowała niezależna siła, która ukształtowała zarówno miasto, jak i jego mieszkańców.

Sam główny bohater powieści przeszedł podobną kilkupokoleniową drogę w przyspieszonym tempie – pracując jako pomocnik u Hopfera zdobył wykształcenie, a majątek odziedziczony po żonie pomnożył wielokrotnie i trafił na warszawskie salony. Wokulskiemu wydaje się, że jest panem własnego losu – podobnie postrzegają go inni. Tomasz Łęcki widzi w nim „człowieka czynu”, a Księżę „energiczną postać”, która razem z arystokracją podźwignie kraj z ruiny. To określenie cechujące człowieka wolnego i niezależnego. Tak też postrzega siebie Wokulski – kilkakrotnie zapewnia siebie, że może przecież przestać kochać Izabelę i na przykład wyjechać do Geista. Poza tym to właśnie on zdobył majątek – on sam. Ale czy na pewno? Czy bohater nie potrafił dostrzec w historii paryskich rodów tego samego fatalizmu, co w swoim życiu? Spójrzmy też szerzej: czy zdobyłby taki majątek, gdyby wojny nie było? Czy pomnożyłby go, gdyby nie pomoc Suzina? Czy byłby wreszcie człowiekiem sukcesu, gdyby nie potężna siła miłości do Izabeli Łęckiej? Okazuje się, że Wokulski jest uwikłany w wir historii, przypadku oraz uczucia, które to de facto odbiera mu wolną wolę. Jego losem rządzi więc siła od niego niezależna – splot przypadku, historii i miłości.

Tytułowy bohater dramatu Sofoklesa „Król Edyp” również walczy o swój los z siłami od niego niezależnymi. Zna przepowiednię, wieszczącą mu kazirodztwo i ojcobójstwo.

Opuszcza Korynt i przybranych rodziców, trafiając do Teb. W drodze wdaje się w sprzeczkę i zabija starszego podróżnego, w Tebach rozwiązuje zagadkę Sfinksa, zostaje królem i mężem Jokasty. Cały czas wydaje mu się, że to on jest panem swego losu – przecież opuścił rodziców żyjących w Koryncie. W końcu prawda wychodzi na jaw – Edyp jest ojcobójcą, kazirodcą i pogrąża się w ostatecznej rozpacz. Nędzę ludzkiego losu podkreśla Chór w Stasimonie IV. Człowiek jest pełen pychy (hybris) i przez to myśli, że może pokonać przeznaczenie. Z dramatu płynie więc nauka: o losie człowieka nie decyduje jego wolna wola, tylko niezależna od niego siła – fatum.

Potwierdzeniem tej prawdy jest również los Zenona Ziembiewicza, bohatera powieści Zofii Nałkowskiej „Granica”. Doktor nauk politycznych, redaktor, a później prezydent – ma szczytne ideały. Chce pomóc najuboższym, zapominając, że uwikłany w siatkę wzajemnych powiązań – hrabiostwa Tczewskich i starosty Czechlińskiego. Jako student pisze za pieniądze, ignorując fakt, że jest narzędziem w walce z opozycją. Jako redaktor musi drukować teksty, które popiera pan Czechliński. Najwyraźniej jego przemiana ukazana jest w trakcie piastowania urzędu prezydenta. Z pełnego sił urzędnika, który chce zbudować m.in. domy dla robotników, staje się tylko marionetką w rękach „centrali” i różnych grup wpływu. Zenon w końcu rozumie, że nie jest się takim, jakim się chce być, ale takim, jakim jest miejsce, w którym się przebywa. Ta sentencja ostatecznie potwierdza zawarte w powieści spostrzeżenia na temat wolnej woli.

Na podstawie analizowanego przeze mnie fragmentu „Lalki”, a także losu jej głównego bohatera i biografii przywołanych przeze mnie innych bohaterów literackich, można stwierdzić, że o losie człowieka decydują niezależne od człowieka siły – mechanizm ewolucji społeczeństw i miast, widoczny w urbanizacji Paryża i historii rodzin paryskich; splot przypadku, historii i potęgi miłości u Wokulskiego; fatum ciężące nad Edypem, czy też siatka wzajemnych powiązań, jak w przypadku Zenona Ziembiewicza. Wszyscy ci bohaterowie wykazują iluzoryczną wiarę we własną wolną wolę. Niektórzy z nich (Edyp, Ziembiewicz) ostatecznie zrozumieli swoje położenie.

Te niezbyt optymistyczne rozważania chciałbym skonstatować myślą Blaise’a Pascala, która idealnie oddaje ducha tej pracy i jej ostateczną tezę: „Człowiek to tylko trzcina, najwężlejsza w przyrodzie, ale trzcina myśląca”. Jako ludzie jesteśmy bezradni wobec losu, przeznaczenia czy też Boga. Jedynym, co odróżnia nas od reszty stworzeń, jest świadomość swojego położenia.

KARTA PRACY 3.

Temat 1. Czy odkupienie winy zdejmuje z człowieka odpowiedzialność za wyrządzone krzywdy? Rozważ problem i uzasadnij swoje stanowisko, odwołując się do podanego fragmentu Pana Tadeusza Adama Mickiewicza, całego utworu oraz innego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Adam Mickiewicz
Pan Tadeusz
Księga X: Emigracja. Jacek

Imię zdrajcy przyłgnęło do mnie jako dzuma.
Odwracali ode mnie twarz obywatele,
Uciekali ode mnie dawni przyjaciele;
Kto był lękliwy, z dala witał się i stronił;
Nawet lada chłop, lada Żyd, choć się pokłonił,
To mię z boku szyderskim przebijał uśmiechem;
Wyraz <<zdrajca>> brzmiał w uszach, odbijał się echem
W domu, w polu; ten wyraz od rana do zmroku
Wił się przede mną, jako plama w chorym oku.
Przecież nie byłem zdrajcą kraju!...

*

Uciekłem z kraju!
Gdziem nie był! com nie cierpiał!

Aż Bóg raczył lekarstwo jedyne objawić.
Poprawić się potrzeba było i naprawić,
Ile możliwości to...

*

„Bardziej niżli z miłości, może z głupiej pychy
Zabiłem; więc pokora... wszedłem między mnichy,
Ja, niegdyś dumny z rodu, ja, com był junakiem,
Spuściłem głowę, kwestarz, zwałem się Robakiem,
Że jako robak w prochu...”

„Zły przykład dla Ojczyzny, zachętę do zdrady,
Trzeba było okupić dobrymi przykłady,
Krwia, poświęceniem się...”

Biłem się za kraj; gdzie? jak? zmilczę; nie dla chwały

Ziemskiej biegłem tylekroć na miecze, na strzały.
Milej sobie wspominam nie dzieła waleczne
I głośne, ale czyny ciche, użyteczne,
I cierpienia, których nikt...”

Udało mi się nieraz do kraju przedzierać,
Rozkazy wodzów nosić, wiadomości zbierać,
Układać zmowy... Znają i Galicyjanie
Ten kaptur mnisi - znają i Wielkopolanie!
Pracowałem przy taczkach rok w pruskiej fortecy,
Trzy razy Moskwa kijmi zraniła me plecy,
Raz już wiedli na Sybir; potem Austryjacy
W Szpilbergu zakopali mnie w lochach do pracy,
W carcerdurum - a Pan Bóg wybawił mię cudem
I pozwolił umierać między swoim ludem,
Z Sakramentami.

*Adam Mickiewicz, Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812
we dwunastu księgach wierszem, Wrocław 1982.*

[<http://cke.edu.pl/index.php/egzamin-maturalny-left/egzamin-w-nowej-formule/96-matura-2015/457-jezyk-polski-poziom-podstawowy-em>]